

Wiślanki jednak nie zamkną?

Data publikacji: 17.01.2012 20:20

Poseł Małgorzata Pępek - dodajemy poseł z ziemi żywieckiej - poparła poparła protest burmistrza Cieszyna. Chodzi o sprawę nadmiernego ruchu ciężkich samochodów trasa Pawłowice - Cieszyn.

Jak już pisaliśmy kilka tygodni temu, ([Radni nie chcą TIRów](#)) władze Cieszyna wystąpiły z pismem do Ministra Infrastruktury, w sprawie olbrzymiego ruchu ciężkich pojazdów na ulicy Katowickiej. Co ma minister z tym wspólnego? Otóż po usytuowaniu na drodze krajowej 81 oraz na ekspresowce S1 tzw. bramownic do elektronicznego poboru opłat, drastycznie wzrósł ruch na drodze wojewódzkiej 938. Chodzi o odcinek pomiędzy Pawłowicami a Cieszynem. Tutaj jeździć można za darmo. Wiedzą to kierowcy tirów i wybierają właśnie tę drogę, by uniknąć opłat.

Skutkiem tego jest dodatkowe zwiększenie natężenia ruchu, który zgodnie z pomiarem przeprowadzonym przez Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego początkiem tego roku (2011 p przypis JB) przekroczył 3 000 000 pojazdów na rok (czyli około 8200 pojazdów na dobę) co powoduje negatywne oddziaływanie akustyczne na tym odcinku drogi. - czytamy w liście przekazanym do Warszawy. W piśmie skierowanym do ministra, władze Cieszyna sugerują jednocześnie aby ruch tranzytowy do miasta ze Śląska kierować przez Skoczów – drogą DK-81 a następnie ekspresową S1.

Problem jednak w tym, że teraz pojawiła się kolejna przeszkoda. W Wiślicy, na biegnącej w Beskidy „wiślance” rozpoczął się remont. To na pewno nie zachęci kierowców ciężkich samochodów by wybrać tę trasę. Dlatego władze Cieszyna już, w kolejnym piśmie, zaapelowały do Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad o rozwiązanie tego problemu. **Z moich informacji wynika, że Wiślanka ma być zamknięta. Wówczas cały ruch ciężki będzie bezpośrednio kierowany do Cieszyna, przez Pawłowice** – mówi z obawami Mieczysław Szczurek burmistrz Cieszyna.

Jednak jak wynika z informacji Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, odcinek w Wiślicy ma być czynny praktycznie cały czas. W rozmowie z portalem OX.pl rzecznik katowickiego oddziału GDDKiA Dorota Marzyńska – Kotas zapewnia, że **prace prowadzone na Wiślance pod Skoczowem będą odbywały się w ciągłym ruchu.** Niemniej będą odbywały się zmiany w ruchu w zależności od postępu prac.

Kolejna dobra informacja jest taka, że na odcinku od Pawłowic do Skoczowa – w tym szczególnie na remontowanym odcinku - nie będzie ograniczenia jeśli chodzi o tonaż samochodów.

W dalszym ciągu jednak nierozwiązana pozostaje kwestia bramownic Viatoll. Sprawą zainteresowała się poseł Małgorzata Pępek. Wystosowała do ministra Sławomira Nowaka interpelację w sprawie omijania przez pojazdy powyżej 3,5 tony dróg, przy których umieszczone są urządzenia elektronicznego poboru opłat. **Mając na uwadze uciążliwość dla mieszkańców osiedli, wywołane przerzuceniem ruchu tranzytowego z drogi DK-81 i S1 na drogę wojewódzką w obrębie Cieszyna oraz sytuację, że bramownice omijane są przez ciężarówki, w celu uniknięcia opłaty drogowej pytam, czy Ministerstwo widzi możliwość rozwiązania tej palącej sytuacji i podejmie kroki zmierzające do poprawy stanu rzeczy w tej materii?**- czytamy w interpelacji pani poseł.

Jednak jak do tej pory, w tej kwestii ministerstwo nie zabrało głosu.

Zobacz też:

[Wiślanka pęła na 4 pasach](#)